

# FRANCISZKANIZM

Piotr Bielenin OFMConv

W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 7 (1998)

## STRUKTURA ONTOLOGICZNA CHRYSZTUSA W *PISMACH* ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO

### Wprowadzenie

Przez całe życie o. Maksymilian Kolbe zgłębiał misterium Maryi w świetle jej Niepokalanego Poczęcia. Poprzez Maryję starał się pojąć i spenetrować, na ile to możliwe, całość misterium wiary, przede wszystkim misterium Trójcy, osoby Jezusa Chrystusa, Głowy i Centrum wszelkiego stworzenia, antropologii chrześcijańskiej, Kościoła, jego historii i ukierunkowania eschatologicznego. Jako autentyczny teolog, o. Kolbe, nie ma wizji cząstkowej, ale widzi każdy element w organicznej całości<sup>1</sup>.

Ojciec Kolbe nie napisał żadnej syntezy mariologicznej (wszystko pozostało w fazie projektu), tym bardziej chrystologicznej. Bezpośrednio i w sposób otwarty podejmował często tematykę maryjną, chrystologiczną o wiele rzadziej. Jednakże należy stwierdzić, że w pismach kolbiańskich<sup>2</sup> nie brak idei dotyczących osoby Chrystusa. Jednakże bez względu na uznanie jego doktryny chrystologicznej, św. Maksymilian jest studiowany i przedstawiany przede wszystkim jako apostoł Maryi Niepokalanej i jako mariolog, przynajmniej w najważniejszych opracowaniach czy pismach dotyczących jego osoby. Prawie zawsze pozostaje w cieniu dorobek Świętego na temat osoby Jezusa Chrystusa.

Praca ta jest więc usiłowaniem przedstawienia osoby Chrystusa - Słowa wcielonego wyłaniającej się z pism kolbiańskich. Prezentacja niniejsza ma być świadectwem, że myśl chrystologiczna nie jest nieobecna w pismach o. Kolbe; co więcej jego myśl maryjna wypływa bezpośrednio z chrystologii, z którą jest ściśle powiązana, jest chrystocentryczna.

Przyglądając się bliżej tekstom chrystologicznym św. Maksymiliana zauważamy, że stara się on umiejscowić osobę Chrystusa i jego misję w centrum misterium wiary. Ojciec Kolbe jako fundament swej myśli chrystologicznej

przyjmuje zasadę predestynacji całego stworzenia w Jezusie Chrystusie. Rozpoczyna swoją prezentację wychodząc od misterium trynitarnego a także wolnego i darmowego planu zbawienia wypływającego z woli Bożej, a który polega na przekazaniu życia Bożego stworzeniom w Jezusie Chrystusie. Maryja Niepokalana była predestynowana i chciana przez Boga cała święta i dlatego bez jakiegokolwiek śladu grzechu, ponieważ miała stać się godną Matką Słowa Wcielonego. Jak zauważamy nasz autor nawiązuje do ustawienia kwestii i jej rozwiązania poprzez szkołę franciszkańską, a w sposób szczególny do jej najbardziej genialnego reprezentanta: Jana Dunsza Szkota<sup>3</sup>. O. Maksymilian podąża więc za schematem klasycznym: Syn Boży - Druga Osoba Trójcy Świętej - plan Boży - predestynacja Chrystusa; komunikacja życia Bożego poprzez Słowo Wcielone, Maryja współpracownica w realizacji Bożego projektu jako Matka Boga-Człowieka. W naszej prezentacji przedstawimy myśl chrystologiczną św. Maksymiliana podążając za tym właśnie schematem.

## 1. Chrystus Syn Boży i Słowo Ojca

Jezus Chrystus, Słowo Wcielone jest równocześnie Bogiem i człowiekiem, ponieważ posiada tak naturę boską jak i ludzką. Misterium wcielenia dotyka człowieczeństwa dlatego, że to właśnie natura ludzka zostaje przyjęta przez Słowo, jednakże dotyka również bóstwa, albo nawet przede wszystkim bóstwa, ponieważ to właśnie Syn Boży jest przyjmującym naturę ludzką. On - rzeczywistość niewypowiedziana, bo stanowiąca część Bożego misterium jaką jest Święta Trójca, Druga z Trzech Osób Boskich, Słowo Ojca staje się ciałem<sup>4</sup>. Wychodząc z tego stwierdzenia zbadamy, co mówi św. Maksymilian na temat misterium Syna Bożego w łonie Trójcy Świętej.

Ojciec Kolbe opisuje misterium trynitarne w bardzo zwięzły sposób: „Bóg jest miłością. W pełni tego życia Ojciec rodzi Syna, Duch zaś pochodzi od Ojca i Syna”<sup>5</sup>. W tej krótkiej definicji św. Maksymilian zawiera zarówno tajemnicę życia Trójcy Świętej, która wyraża się poprzez miłość nieskończoną<sup>6</sup>, jak i istotę każdej z Osób Boskich. „Ojciec więc rodzi, Syn jest rodzony, Duch jest poczynany i to jest Ich istotą, którą się różnią nawzajem. Jednoczy zaś ich ta sama natura. Boskie istnienie istotne”<sup>7</sup>.

W Trójcy Świętej - pisze o. Kolbe - „Bóg jest Ojcem albo pochodzi od Ojca”<sup>8</sup>. Ojciec jest pierwszym początkiem i ostatecznym celem wszystkiego<sup>9</sup>, „od wieków... bez początku, na wieki... bez końca - jest Bóg”<sup>10</sup>.

Święty Maksymilian, być może jedyny pośród teologów, postrzega Ojca jako byt boski, w którym istnieje tylko jedna osoba i tylko jedna natura<sup>11</sup>, ponieważ w odniesieniu do Trójcy ekonomicznej formuła ta jest uzasadniona tylko w odniesieniu do Ojca (oczywiście ta charakterystyka dotyczy pozostałych Osób Boskich rozpatrywanych *ad intra*), albowiem tylko On posyła a nie jest posyłany, i jest znany wyłącznie za pośrednictwem Syna i Ducha Świętego<sup>12</sup>. Innymi słowy ojciec Kolbe rozróżnia Ojca, który rodzi Syna, od osoby Syna odwiecznie zrodzonego, i który zostaje zrodzony także w czasie, aby przyjąć naturę ludzką. Jego formuła odróżnia ponadto Drugą od Trzeciej Osoby Boskiej. Podczas gdy Syn poprzez unię

hipostatyczną staje się człowiekiem, Duch Święty jednoczy się w sposób oblubieńczy, ale nie hipostatyczny, z osobą ludzką - z Niepokalaną<sup>13</sup>.

Zjednoczenie to, chociaż nie hipostatyczne, zachodzi w sposób tak doskonały, że ojciec Kolbe twierdzi, iż Niepokalana w pewien sposób jest jak gdyby wcieleniem Ducha Świętego<sup>14</sup>, prawie że objawieniem personalnym Trzeciej Osoby Boskiej<sup>15</sup>.

Święty Maksymilian kładzie nacisk na przedstawienie Ducha Świętego jako poczęcie święte i niepokalane. Poprzez termin poczęcie wyraża to co tradycja przedstawia nazwą pochodzenie, a poprzez słowo niepokalane rozumie fakt, że Duch Święty nie dzieli, nie zmienia i nie umniejsza istoty Bożej, ale posiada ją w pełni miłości nieskończonej. Niepokalana ściśle zjednoczona z Duchem Świętym poprzez miłość do Niego, staje się uczestniczką Jego działalności uświęcającej. Duch Święty tak przenika i przebóstwia osobę Niepokalanej, iż wydaje się Ona uosobieniem Trzeciej Osoby Boskiej. Ojciec Kolbe opisuje więc Niepokalaną jako poczęcie w czasie osoby, w której Duch Święty zamieszkał w sposób nadzwyczajny i jedyny. To właśnie stwierdzenie stanowi podstawę myśli kolbiańskiej o jakby wcieleniu Ducha Świętego<sup>16</sup>. To wyrażenie Świętego nie może być rozumiane jako formuła teologiczna w ścisłym znaczeniu, powinno być raczej odczytane jako pewien obraz czy analogia poprzez którą pragnie on wyrazić tak głębokie zjednoczenie Niepokalanej z Duchem Świętym<sup>17</sup>.

Druga Osoba Trójcy Świętej jest nazywana przez ojca Kolbe w różny sposób: Syn, Rodzony, Obraz Ojca, Słowo, Pośrednik. Wszystkie te imiona mają bezpośredni związek z Ojcem, który to właśnie nazywany jest Ojcem ze względu na zrodzenie Syna<sup>18</sup>. Ojciec rodzi Syna bez Matki<sup>19</sup>. „Syn jest poczęty i zrodzony przez samego tylko Ojca, aby być Synem. Jego stosunek do Ojca jest taki jak dziecka do swego rodzica”<sup>20</sup>. Syn jest „rodzonym, bo zawsze i od wieków rodzony przez Ojca”<sup>21</sup>. Syn jest rodzony od wieków na wieki<sup>22</sup>. Ojciec Kolbe podkreśla preegzystencję Syna, który pomimo, że zostaje poczęty, poprzez fakt bycia Bogiem istnieje odwiecznie<sup>23</sup>. „Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek zaczął swe istnienie przez poczęcie. Ale On był raczej poczęty niż poczęciem samym, bo jako Bóg Syn Boży istniał jednak bez początku”<sup>24</sup>. Ten właśnie fakt pozwolił św. Maksymilianowi na przypisanie Chrystusowi imienia Boga objawionego Mojżeszowi: „Ja jestem, który jestem” (Wj 3,14), ponieważ Chrystus istnieje odwiecznie i nie ma początku<sup>25</sup>.

Jednakże imię najchętniej używane przez ojca Kolbego na określenie Syna, to Pośrednik. Używa on tego imienia mówiąc także o Trójcy Świętej; „Syn od wieków jest jakoby pośrednikiem pomiędzy Ojcem i Duchem”<sup>26</sup>. W łonie Trójcy Syn jest osobą „środkową”, ponieważ został zrodzony, aby być Pośrednikiem poprzez którego od Ojca pochodzi Duch Święty<sup>27</sup>.

Syn zna Ojca bezpośrednio<sup>28</sup>. Ojciec żyje w Synu<sup>29</sup>. Duch Święty jest owocem miłości Ojca i Syna, pochodzi od nich obydwo, jest poczęciem niestworzonym, przedwiecznym, pierwowzorem wszelkiego poczęcia we wszechświecie<sup>30</sup>. W tym miejscu należy wyjaśnić znaczenie słowa „poczęcie” dla świętego Maksymiliana. Jak to powiedzieliśmy powyżej, Druga Osoba Boska - Syn, w terminologii trynitarniej ojca Kolbego nazywany jest „poczęty”, ponieważ jest Słowem intelektualnym, zrodzonym przez Ojca jako jego Obraz najdoskonalszy, posiadający identyczność numeryczną

jego istoty. Tak więc określenie „poczęcie” dla świętego Maksymiliana odniesione do Trzeciej Osoby Trójcy, to znaczy do Ducha Świętego nie ma znaczenia „Słowa intelektualnego”, ale znaczenie niestworzonego owocu miłości pomiędzy Ojcem i Synem. Należy podkreślić, że wyrażenie „poczęcie niestworzone” zastosowane przez ojca Kolbe nie może być odniesione lub myłone z pochodzeniem przez zrodzenie według intelektu Drugiej Osoby, ponieważ Syn jest owocem pochodzenia według intelektu. To wyrażenie natomiast odnosi się do Trzeciej Osoby jako owocu pochodzenia według woli, w tym sensie, że Duch Święty jest owocem i wypełnieniem miłości Ojca i Syna<sup>31</sup>.

Przedstawiając myśl trynitarną świętego Maksymiliana w zwięzły sposób możemy powiedzieć, że w Trójcy Świętej występują dwa pochodzenia: pierwsze od Ojca według intelektu, które nosi nazwę *zrodzenie*; drugie od Ojca i Syna według woli i nazwane *poczęcie*<sup>32</sup>. Misterium Trójcy odgrywa rolę podstawową w przedstawieniu każdego misterium wiary, bowiem Trójca jest racją bytu wszystkich innych misteriów i kluczem do ich zrozumienia. Dlatego też uznaliśmy za słuszne rozpocząć prezentację myśli chrystologicznej świętego Maksymiliana od ukazania Chrystusa, Syna Bożego zrodzonego przez Ojca od wieków i który z Ojcem tchnie Ducha Świętego<sup>33</sup>.

## 2. Predestynacja Chrystusa

W całej tradycji chrześcijańskiej była obecna refleksja na temat roli Jezusa Chrystusa w planie Bożym i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie jaka racja wewnętrzna skłoniła Boga do stworzenia człowieka, powołania go do uczestnictwa w życiu Bożym i zaofiarowania upadłej ludzkości zbawienia w Jezusie Chrystusie. Zagadnienie roli Jezusa Chrystusa w planie Bożym można nazwać prościej kwestią motywu wcielenia. Pierwszym, który przedstawił ten problem w sposób jasny i usystematyzowany był św. Anzelm w swoim słynnym dziele *Cur Deus homo*. Poszukiwanie rozwiązania tego problemu dwa wieki później stało się przedmiotem wielkich dysput teologicznych i powodem wielu antagonizmów pomiędzy tomistami i skotystami<sup>34</sup>.

W tym miejscu jednak należy podkreślić, że jest niedopuszczalne redukcje - jak to robią niektórzy teologowie - chrystologii Dunska Szkota do kwestii hipotetycznej dotyczącej wcielenia: gdyby człowiek nie zgrzeszył, czy Syn Boży stałby się człowiekiem? Błogosławiony Jan Duns Szkot nigdy nie postawił sobie tego pytania<sup>35</sup>. Doktor Subtelny wychodzi od konkretnego porządku stworzenia i zapytuje się: jaka jest racja wewnętrzna dla której Bóg zdecydował o wcieleniu? Aby wyzwolić człowieka z niewoli grzechu, czy raczej chciał być kochany w najwyższym stopniu poprzez Jezusa Chrystusa swojego Syna, a razem z Nim i poprzez Niego przez wszystkie stworzenia obdarzone inteligencją<sup>36</sup>? Odrzuca rozważania hipotetyczne i przyjmując rzeczywistość wcielenia i stworzenia, stawia pytanie: „Chrystus - człowiek był predestynowany przez Boga jako jego Syn?”<sup>37</sup>. W odpowiedzi Duns Szkot przyjmuje prymat Chrystusa wychodząc od motywu wolności absolutnej Boga i historii zbawienia chcianej przez jego całkowicie niezależną wolę. W jego rozumowaniu predestynacja jest bezwzględnie niezależna od jakiegokolwiek

stworzenia, a tym bardziej od grzechu człowieka. Chrystus zostaje więc predestynowany niezależnie od każdej przyczyny zewnętrznej do Boga. Należy jeszcze podkreślić, że dla Dunsza Szkota Chrystus nie jest jednym z predestynowanych, ale pierwszym zarówno w porządku ontologicznym jak i przyczynowym<sup>38</sup>.

Dla Doktora Subtelnego pierwszorzędną racją wcielenia jest maksymalna komunikacja i okazanie miłości Ojca wobec Syna wcielonego i maksymalna odpowiedź miłości Syna wcielonego do Ojca. Predestynacja Chrystusa wyraża powołanie Boga-Człowieka do najwyższej miłości i chwały w Bogu<sup>39</sup>. Chrystus jako pierwszy z predestynowanych i umiłowany w najwyższym stopniu przez Boga w Trójcy Jedynej, to znaczy przez Ojca, siebie samego i Ducha Świętego, nie wyklucza innych stworzeń z tej odpowiedzi miłości, ponieważ również one są powołane do uczestnictwa w chwale Bożej, jednakże w inny sposób.

Oczywiście pozostaje do rozwiązania problem relacji pomiędzy wcieleniem i odkupieniem. Jeżeli motywem wcielenia jest maksymalne wyrażenie Bożej miłości *ad extra*, które się realizuje w Chrystusie i taka sama odpowiedź miłości poprzez Chrystusa, to stąd wynika że odkupienie należy umieszczać w obrębie wcielenia a nie odwrotnie<sup>40</sup>. Wcielenie nie jest dobrem sprowokowanym przez grzech człowieka, ale zamierzone bezpośrednio przez Boga, wcielenie nie następuje po upadku człowieka ale je poprzedza. Według Szkota nie można twierdzić, że Adam przed grzechem został predestynowany do mniejszej chwały bez Chrystusa, natomiast po grzechu został predestynowany do chwały w Chrystusie, która to bezsprzecznie jest większa i doskonalsza od tej pierwszej<sup>41</sup>. Dla Doktora Subtelnego unia hipostatyczna i udział Człowieka-Boga w najwyższej łasce i chwale ma tak wielką wartość przed Bogiem, że miałyby sens i znaczenie nawet wtedy, gdyby Bóg nie miał intencji stworzenia aniołów, ludzi i świata materialnego<sup>42</sup>.

To krótkie odwołanie się do tezy bł. Jana Dunsza Szkota posłuży nam do lepszego zrozumienia pozycji św. Maksymiliana, który w zasadzie naśladuje myśl Doktora Subtelnego na temat predestynacji Chrystusa, modelu i przyczyny predestynacji pozostałych stworzeń. O. Kolbe pisze w swoich notatkach:

Na wzór tego pierwszego Syna Bożego, Boga-Człowieka, nieskończonego, mają się urabiać odtąd dzieci Boże, kopiując rysy Boga-Człowieka, naśladując Chrystusa Pana, będą dążyć do świętości dusze; im kto dokładniej odtworzy w sobie obraz Chrystusa Pana, tym bardziej zbliży się do Bóstwa, ubóstwi, stanie się człowiekiem-Bogiem<sup>43</sup>.

Chrystus znajduje się w centrum planu zbawienia: wszystko pochodzi od Ojca poprzez Słowo wcielone i wszystko tą samą drogą wraca do Ojca. Dla o. Kolbego stworzenie jest owocem miłości, Chrystus jest owocem miłości Boga do Błogosławionej Dziewicy, każdy człowiek-Bóg jest owocem miłości Boga<sup>44</sup>. U podstaw Bożego planu powołania do życia stworzeń znajduje się miłość Boga, miłość która jest wolna, darmowa i pozwala na uczestnictwo w życiu Bożym. Św. Maksymilian twierdzi, używając wyrażenia św. Jana, że Bóg jest miłością (1J 4, 8.16)<sup>45</sup>, wpieryw miłością w siebie samym, która ukonkretnia się w komunii trzech

Osób Boskich, równych i współistotnych. Miłość nieskończona w wolny sposób rozszerza się poza Trójcę, objawiając się najdoskonalej we wcieleniu, co powoduje nie tylko fakt, że Bóg staje się człowiekiem, ale także powołanie Maryi, prostego stworzenia do Bożego macierzyństwa<sup>46</sup>. Nasz autor przyjmując darmową miłość Boga jako przyczynę jego działalności pisze:

Bóg zna siebie, miłuje i tak Ojciec rodzi Syna i Duch od Ojca i Syna pochodzi. Bóg zna swe podobieństwa skończone w najrozmaitszych stopniach, miłuje je, a niektóre do bytu aż powołał i tak powstały stworzenia<sup>47</sup>.

Ojciec Kolbe obserwuje na pierwszym miejscu, że motywem każdej predestynacji jest miłość Boża. Ona to pozwala na poprawne zrozumienie związku pomiędzy Bogiem i stworzeniami. Przypadkowość istotowa stworzeń znajduje w wolnej Bożej miłości swoją rację istnienia. Bóg jest miłością, zauważa o. Kolbe, i rozszerzenie tej miłości zachodzi wprawdzie *ad intra* i jest racją dla której Bóg jest jeden i w Trójcy. To jednak nie wyczerpuje w pełni możliwości zawartych w zasadzie, że naturą miłości jest jej dążenie do objęcia jak największej liczby osób, Bóg decyduje więc rozszerzyć swoją miłość *ad extra*.

Dla św. Maksymiliana nie istnieje żadna przyczyna zewnętrzna, która obligowałaby Boga do stworzenia i do dawania się stworzeniom. Predestynacja jest absolutna. Jedynym motywem, dla którego Boża wola działa na zewnątrz, jest dobroć Boga, pragnąca udzielania się innym istotom. Nie jest więc możliwe, aby jakieś stworzenie mogło wpłynąć na wolę Bożą w akcie predestynacji. Porządek stworzenia i porządek zbawienia są zależne wyłącznie od miłości hojnej i darmowej Boga.

Od Ojca przez Syna i Ducha zstępuje każdy akt miłości Boga, stwarzający, utrzymujący w istnieniu, dający życie i jego rozwój tak w porządku natury, jak i w porządku łaski. Tak Bóg darzy miłością swe niezliczone podobieństwa skończone<sup>48</sup>.

Z tego wynika, że bogactwo ontologiczne i doskonałość poszczególnych stworzeń jest wynikiem miłości stwórczej Boga, dlatego też wyrażają one stopień w jakim są ukochane; o tyle o ile bardziej są doskonałe, na tyle bardziej zależą od miłości Boga. On bowiem nie kocha konkretnego stworzenia ponieważ jest dobre, bo byłby od niego zależny, lecz kochając obdarza je doskonałością i wyposaża w rzeczywistość, która może być kochana.

Stworzyciel, z niczego na podobieństwo swoje, na podobieństwo samej Trójcy Przenajświętszej istoty skończone do bytu powołuje z miłości ku swym skończonym podobieństwom, które one wyobrażają. Istoty obdarzone wolną wolą i rozumem poznają i uznają swoje pochodzenie i że od Boga mają wszystko, czym są, co mogą i co mają w każdej chwili. Jemu w zamian miłością płacąc i za to, co otrzymują, i dlatego, że On jako doskonałość nieskończona, nieskończonej miłości jest godzien. Stąd, jako skończone, nie mogą dać miłości nieskończonej, przynajmniej zrywają granice tej miłości i zmagania się<sup>49</sup>.

Miłość Boża jest stwórcza i właśnie dlatego jest zdolna do tworzenia podobieństw i obrazów odbijających Boga samego w stworzeniach. O ile stworzenie jest szlachetne i doskonałe, o tyle lepiej odzwierciedla Boga. To jest podstawowa zasada odpowiedniego zrozumienia relacji poszczególnych stworzeń do Boga. W konsekwencji należy stwierdzić, że Jezus Chrystus, Człowiek-Bóg, centrum stworzenia i zbawienia jest najdoskonalszym owocem miłości stwórczej Boga<sup>50</sup>.

W teologii o. Kolbego doktryna predestynacji Chrystusa nie jest rozważana bezpośrednio, ale w połączeniu ze sprawą Niepokalanej, ponieważ dla św. Maksymiliana predestynacja była źródłem z którego wypływają inne prawdy dotyczące planu Bożego, polegającego na przekazaniu życia Bożego stworzeniom w Jezusie Chrystusie i roli Maryi w tym procesie. Oryginalność o. Maksymiliana polega na aplikacji w stosunku do Maryi tego samego procesu metafizyczno-teologicznego, który Duns Szkot zastosował do prymatu Chrystusa. W żadnym ze swoich licznych dzieł Duns nie mówi otwarcie o predestynacji Maryi. Jednakże już jego uczniowie, a później także komentatorzy zaaplikowali do Maryi wiele z twierdzeń, które Doktor Subtelny odnosił do Chrystusa, stawiając Błogosławioną Dziewicę zaraz za Chrystusem<sup>51</sup>.

Także św. Maksymilian widzi dwie predestynacje, Chrystusa i Maryi, ściśle powiązane i współzależne, obydwie splecione w tym samym dekrete, tak że w rzeczywistości są jedną predestynacją. Dla naszego Autora wystarczy widzieć pozycję Chrystusa w porządku zbawienia, aby móc określić rolę Maryi w tym samym planie. I rzeczywiście o. Kolbe stosuje do Maryi to samo postępowanie teologiczno-mistyczne, które Duns Szkot zastosował do prymatu Chrystusa<sup>52</sup>. Duns Szkot twierdzi:

*Primo Deus diligit se, secundo diligit se in aliis, et iste est amor castus, tertio vult se diligi ab alio, qui potest eum summe diligere, loquendo de amore alicuius extrinseci, et quarto praevidit unionem illius naturalem quae debet eum summe diligere, etsi nullus cecidisset*<sup>53</sup>.

A oto stwierdzenie o. Kolbe:

Bóg zna siebie, miłuje i tak Ojciec rodzi Syna i Duch od Ojca i Syna pochodzi. Bóg zna swe podobieństwa skończone w najrozmaitszych stopniach, miłuje je, a niektóre do bytu aż powołał i tak powstały stworzenia. Bóg widzi najdoskonalsze ze stworzeń, Niepokalaną (łaski pełną), miłuje ją i tak powstaje Bóg-Człowiek Jezus, Syn Boży i Syn człowieczy. I w Niej poczynają się wszystkie stopnie podobieństw synów Bożych i człowieczych, członki Jezusa<sup>54</sup>.

Zauważamy, że św. Maksymilian idzie dalej od Duns Szkota. Miłość, którą Ojciec obdarza swojego Syna, który ma się wcielić, obejmuje także jego przyszłą matkę. Oboje w tym samym Bożym dekrete są przez Boga chciani i umiłowani i to jeszcze przed egzystencją jakiegokolwiek stworzenia. Maryja, według myśli naszego Autora jest najdoskonalszym ze stworzeń i jest zdolna w pełni odpowiedzieć miłością na miłość Boga<sup>55</sup>.

Święty Maksymilian rozszerzając tezę skotystyczną na Maryję nie zaniedbuje prymatu Chrystusa, co więcej Niepokalana jest owocem jego pierwszeństwa i

centralności absolutnej, jak również jego działalności przebóstwiającej<sup>56</sup>. Jezus Chrystus, jako człowiek, z powodu swojej godności i wielkości i na mocy unii hipostatycznej, uczestniczy w najdoskonalszy sposób w życiu i chwale Bożej, a jako pierwszy predestynowany jest racją predestynacji wszystkich innych stworzeń, które zostają powołane do istnienia w Nim, przez Niego i na jego obraz<sup>57</sup>.

W pismach św. Maksymiliana odnajdujemy ślady myśli św. Anzelma, to znaczy jego teorii obrazu nieskończonej, która wymaga odpowiedniego zadośćuczynienia<sup>58</sup>. Teksty te<sup>59</sup> należy odczytywać mając na względzie całość myśli kolbiańskiej, ponieważ sposób pojmowania przez o. Kolbego relacji pomiędzy grzechem a usprawiedliwieniem nie jest zachodni, innymi słowy wyjaśniający zbawienie wychodząc od upadku człowieka w grzech, z którego musi zostać wyzwolony. Nasz autor wybiera raczej drogę biblijną, w której zbawienie jest przedstawione jako wywyższenie stworzenia, jako zaproszenie człowieka do udziału w życiu trynitarnym poprzez Jezusa Chrystusa<sup>60</sup>. Zagadnienie odkupienia od grzechu nie pozostaje zaniedbane przez o. Kolbego, stawia on jednak na pierwszym miejscu rozumienie zbawienia jako daru Bożego dla wyniesienia, oświecenia, przebóstwienia człowieka. Wyzwolenie z niewoli grzechu oczywiście mieści się w tym schemacie, jednakże nie jako jego element najważniejszy<sup>61</sup>. Św. Maksymilian jako principium konkretnego porządku zbawienia przyjmuje wolną i darmową miłość Boga. Niepokalana, zaraz po Chrystusie, jest najwyższym wyrazem tej miłości. Wcielenie czyli istnienie Chrystusa, Człowieka-Boga i jego Niepokalanej Matki jest z tego powodu bezwarunkowe i niezależne od żadnej zewnętrznej przyczyny, stworzenia, a tym bardziej od grzechu<sup>62</sup>.

### 3. Wcielenie

Wcielenie dla o. Maksymiliana jest prawdą centralną chrześcijaństwa, która pozwala na penetrację misterium osoby Chrystusa. Dla jego teologii wcielenie pozostaje kluczowe, jako fundament całego planu zbawienia. Św. Maksymilian odtwarza metodę ojców i scholastyków, która wychodzi od wcielenia, aby później zgłębiać pozostałe misteria<sup>63</sup>.

Wszyscy znamy bardzo ścisły związek, jaki istnieje między prawdami nauki chrześcijańskiej. Dogmaty katolickie rodzą się bowiem jedne z drugich i udoskonalają się wzajemnie. Przykładem mogą być tu Ojcowie Soboru Efeckiego, którzy opierając się jedynie na zjednoczeniu hipostatycznym natury Bożej i ludzkiej w osobie Słowa, ogłosili Boskie macierzyństwo Maryi<sup>64</sup>.

Samo misterium wcielenia nasz autor opisuje w sposób bardzo zwięzły: „Bóg nieskończony staje się człowiekiem. Osoba Boska nieskończona i natura Boska nieskończona tworzą z naturą ludzką jedną istotę”<sup>65</sup>, i w innym tekście: „W Jezusie dwie natury, Boska i ludzka, a osoba jedna - Boska”<sup>66</sup>.

Św. Maksymilian uwypukla wymiar trynitarny wcielenia i rolę Maryi w tym wydarzeniu. Jezus Chrystus - Słowo Wcielone - staje się owocem miłości Boga w Trójcy jedynej i Niepokalanej<sup>67</sup>. W wydarzeniu tym każda z Osób Boskich ma swój

aktywny udział. "Ojciec, jako swej oblubienicy"<sup>68</sup>, daje Niepokalanej Jednorodzonego Syna za syna, Syn zstępuje do Jej dziewiczego łona stając się Jej dzieckiem, a Duch Święty kształtuje w Niej cudownie ciało przenaświętsze Boga-Człowieka"<sup>69</sup>. Syn Boży stając się człowiekiem nie wybrał zwykłej drogi ludzkiej, ale się wciela w łono dziewicy, Maryja porodziła Syna nie tracąc przy tym chwały dziewictwa<sup>70</sup>.

Ojciec Maksymilian zwraca również uwagę na aktywną rolę Maryi we wcieleniu, podkreślając, że Pierworodny, Bóg-Człowiek został poczęty w wyniku wyraźnej zgody Dziewicy z Nazaretu<sup>71</sup>. Maryja nie ukazuje się jako bierne narzędzie we wcieleniu, ale z pełną odpowiedzialnością i w pokorny sposób, przyjmuje zadanie powierzone jej przez Boga<sup>72</sup>. Wyrażenie Syn Człowieczy pochodzące z ust samego Jezusa, obecne także w słownictwie ojca Kolbego dotyczącego wcielenia, jest wyjaśnione przez niego w bardzo prosty sposób: Syn Człowieczy to znaczy Syn Maryi<sup>73</sup>.

Dla o. Maksymiliana wcielenie jest wydarzeniem soteriologicznym, wraz z nim Słowo rozpoczyna swoje dzieło zbawcze, które osiąga swój szczyt w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Istotnie większość tekstów kolbiańskich dotyczących wcielenia następnie porusza temat odkupienia<sup>74</sup>. Oprócz tego dla św. Maksymiliana właśnie wydarzenia paschalne są najlepszym potwierdzeniem prawdziwości wcielenia. Pisze w roku 1934 w *Rycerzu Niepokalanej*:

I przyszedł upragniony, wzywany Bóg, Syn Boży. I zstąpił z nieba do łona Przczystej Dziewicy. A dowody na to, że Syn zstąpił? Sam to wyraźnie twierdził i za to właściwie na śmierć krzyżową poszedł, jednak - jak sam przepowiedział - zmartwychwstał<sup>75</sup>.

Mówiąc o wcieleniu św. Maksymilian uwydatnia także jego wymiar kenotyczny. Hymn chrystologiczny o przedpawłowym pochodzeniu z Listu do Filipian (Flp 2, 6-11) jest jednym z nielicznych tekstów skrypturystycznych, które wyrażają najpełniej złożoną całość misterium wcielenia Syna Bożego, to znaczy przyjęcie ludzkich ograniczeń i życie w posłuszeństwie woli Ojca aż do śmierci krzyżowej<sup>76</sup>. Nasz autor, używając oczywiście innego słownictwa (nie ma na przykład słowa *kenoza* w pismach kolbiańskich), przyjmuje radykalną drogę kenozy Syna Bożego opisaną przez św. Pawła: to znaczy od preegzystencji, poprzez akceptację życia w uniżeniu i całkowitym posłuszeństwie, aż do śmierci krzyżowej. W odniesieniu do pierwszego etapu ojciec Kolbe pisze, że Jezus Chrystus, pomimo że jest Bogiem wiecznym i nieskończonym, rodzi się w czasie i zstępuje z nieba najczystszych rozkoszy na zbrudzoną i splakaną ziemię<sup>77</sup>; i w innym miejscu: „I dzieje się rzecz niepojęta. Bóg zniża się do stworzenia, staje się człowiekiem”<sup>78</sup>. Druga faza, to znaczy życie w warunkach ludzkich ograniczeń, co więcej wybór przez Chrystusa życia w ubóstwie, pokorze i posłuszeństwie aż do śmierci, jest tematem bardzo drogim dla świętego Maksymiliana. Fragmenty pism dotyczące tego tematu są dosyć liczne<sup>79</sup>. Nie jest to oczywiście dziwne zważywszy umiłowanie tradycji franciszkańskiej przez ojca Kolbego.

Dla ojca Maksymiliana wcielenie pozostaje najważniejszą Bożą interwencją w historii. Jezus Chrystus zostaje poczęty w czasie, i tak jak wszystko to co materialne jest zakotwiczone w czasie, tak też życie Boga-Człowieka<sup>80</sup>. Wcielenie ma swoje

ściśle określone miejsce w dziejach zbawienia. Druga Osoba Boska przyjęła naturę ludzką w momencie dokładnie wyznaczonym w planie Bożym. Przyjście Syna Bożego na świat zostało doskonale przygotowane. Bóg w tym celu wybiera naród Izraela i wysyła proroków, aby przepowiadali czas, miejsce i okoliczności Jego życia, śmierci i zmartwychwstania<sup>81</sup>.

Św. Maksymilian idąc za twierdzeniem o predestynacji Chrystusa, który jest pierworodnym, Człowiekiem-Bogiem, przedstawia także wcielenie jako model do zastosowania przez każdego chrześcijanina, który to w każdej rzeczy i dokładnie musi naśladować swój Pierwowzór<sup>82</sup>. Tak jak wcielenie jest owocem miłości pomiędzy Bogiem i Niepokalaną, tak też dusze nie odrodzą się w Chrystusie inaczej jak tylko poprzez miłość Boga do Niepokalanej i w Niepokalanej<sup>83</sup>. Ojciec Kolbe wyraża tę myśl jaśniej w następujący sposób:

Na wzór tego pierwszego Syna Bożego, Boga-Człowieka, nieskończonego mają się urabiać odtąd dzieci Boże (...) Kto zaś nie zechce mieć Maryi Niepokalanej za matkę, nie będzie też miał Chrystusa Pana za brata, ani Bóg Ojciec nie ześle mu Syna, ani Syn nie zstąpi do jego duszy, ani Duch Przenajświętszy nie urobi łaskami jego ciała mistycznego na wzór Chrystusa, bo to wszystko dzieje się w Maryi Niepokalanej, łaski pełnej i tylko w Maryi<sup>84</sup>.

W odniesieniu do tematu wcielenia w pismach kolbiańskich należy dodać, że wydarzenie to - jak i inne tajemnice wiary - dla ojca Maksymiliana pozostaje niemożliwe do całkowitego zgłębienia przez rozum ludzki. Nazywa on to wydarzenie rzeczą wręcz niepojętą<sup>85</sup>. Nasz autor podkreśla, że problemy rozpoczynają się już przy próbie wyjaśnienia pojęć *natura* i *osoba*, oprócz tego w przypadku wcielenia wchodzi w grę także pojęcie *bóstwa*, a to znaczy również pojęcie *nieskończoności*. Wobec pytania, czy jest możliwa istota, która byłaby w tym samym czasie Bogiem nieskończonym i człowiekiem ograniczonym jedyna odpowiedź możliwa do udzielenia przez człowieka to dwa słowa: nie wiem. W konsekwencji prawda ta zostaje poznana tylko poprzez objawienie jej przez Boga, a który czyni to dla swojej większej chwały i dla zbawienia i uświęcenia człowieka<sup>86</sup>.

## Zakończenie

Celem niniejszej prezentacji było przedstawienie myśli kolbiańskiej dotyczącej Jezusa Chrystusa - Słowa wcielonego. Trzeba zaraz powiedzieć, że nie jest to zadanie łatwe. Do poprawnego zrozumienia poglądów autora dotyczących osoby Chrystusa konieczne było zanalizowanie różnych tekstów, napisanych w różnych okolicznościach i skierowanych do różnych osób. Kolejną trudność stanowiło nie zawsze w pełni jednoznaczne i zrozumiałe słownictwo o. Kolbego.

Ojciec Maksymilian był mistykiem i teologiem, ale bardziej mistykiem niż teologiem, dlatego też jego intuicje mistyczne nie zawsze znajdują jasny wyraz w sformułowaniach teologicznych, które to nie zawsze są wystarczające do wyczerpującego opisanie rzeczywistości transcendentalnych. Z tego powodu idee Świętego często przedstawione są za pomocą analogii, skoków myślowych i obrazów,

które to dają pewną całościową wizję dogmatyczną, ale równocześnie utrudniają analizę naukową.

Mówić o obrazie Jezusa Chrystusa u św. Maksymiliana nie znaczy mówić o czymś co zasadniczo różni się od poglądów wyrażanych w chrystologii czasów w których żył. Mówić o Chrystusie św. Maksymiliana, to znaczy położyć akcent na jego interpretację chrystologiczną i zauważyć jego odwołanie się do tradycji szkoły franciszkańskiej, szczególnie do bł. Jana Dunsza Szkota.

Do należytego zrozumienia obrazu Chrystusa, który wylania się z pism kolbiańskich, konieczne jest umiejscowienie go w kontekście teologicznym całej myśli św. Maksymiliana. Z tego też powodu nie chodzi tutaj nigdy o chrystologię czysto spekulatywną, a raczej o spekulatywno-mistyczną. Jego twierdzenia mają więc pewien ciężar teologiczny, bo są wynikiem refleksji teologicznej, mają jednak przede wszystkim wartość mistyczną, ponieważ są owocem jego intensywnego życia wiary i intuicji mistycznych.

Święty Maksymilian zajmował się zasadniczo chrystologią ontologiczną i soteriologiczną. Relacja pomiędzy osobą i dziełem Jezusa Chrystusa pozostaje zwarta i jednolita. W naszej prezentacji zajęliśmy się tylko strukturą ontologiczną Chrystusa. Misterium Chrystusa dotyczy całej Trójcy Świętej. Ojciec Kolbe definiuje misterium trynitarne w zwięzły sposób, mówiąc że życiem Boga jest miłość. W pełni tego życia Ojciec rodzi Syna, a Duch pochodzi od Ojca i Syna. Druga z trzech Osób Boskich, Słowo Boże staje się ciałem. Wychodząc od tego stwierdzenia, św. Maksymilian postawił sobie pytanie na temat roli Jezusa Chrystusa w planie Bożym, zastanawiając się jaka przyczyna wewnętrzna skłoniła Boga do decyzji o wcieleniu. Ojciec Kolbe w odpowiedzi posłużył się myślą Dunsza Szkota dotyczącą predestynacji Chrystusa, modelu i przyczyny predestynacji innych stworzeń. Podstawowym motywem wcielenia jest maksymalna komunikacja i objawienie miłości Ojca wobec Syna wcielonego i taka sama odpowiedź miłości Syna wcielonego wobec Ojca.

Wcielenie - wg o. Kolbego - jest prawdą zasadniczą i podstawową, jedynym narzędziem do zbadania misterium osoby Chrystusa. Z dogmatu o podwójnej naturze Chrystusa w jednej osobie wypływa pierwszy i fundamentalny związek Maryi z Jezusem, zbudowany na Bożym macierzyństwie, które to dla o. Maksymiliana pozostaje bazą i źródłem wszystkich przywilejów maryjnych i motywem czci Maryi.

## Summary

### Ontological Structure of Christ in Writings of St. Maximilian Kolbe

The goal of this presentation was the introduction of Kolbe's ideas relating to Jesus Christ - the Word Incarnate. The author underlines that Fr. Kolbe was more mystic than theologian. Therefore, his mystical intuitions, which sometimes are not sufficient for complete description of transcendental reality, do not always find clear expression in terms of theological formulations. Because of this, the ideas of the Saint

are often introduced by analogies, jumps of thoughts and pictures, which give somewhat comprehensive dogmatic vision, but at the same time make the scholarly analysis much more difficult. In the center of Christology of Fr. Kolbe is the truth about the Incarnation, which is also the backbone and the source for all Marian privileges and the motive behind devotions to Mary.

<sup>1</sup> Por. S. Pancheri, *L'Immacolata centro della mariologia kolbiana*, w: *La Mariologia di S. Massimiliano M. Kolbe*, Roma 1985, s. 422.

<sup>2</sup> *Pisma o. Maksymiliana M. Kolbego, franciszkanina*, t. I-VII, Niepokalanów 1970-71 (= OMK).

<sup>3</sup> Por. F. Pancheri, *Cristocentrismo e pneumatologia nella mariologia di san Massimiliano Kolbe – I*, w: *Nuova Umanità*, 38 (1985), s. 92; L. Iammarrone, *La tradizione mariana dell'Ordine francescano e il Padre Kolbe*, w: *La Mariologia di S. Massimiliano M. Kolbe*, Roma 1985, ss. 315-323.

<sup>4</sup> Por. B. Mondin, *Gesù Cristo salvatore dell'uomo. Cristologia storica e sistematica*, Bologna 1993, s. 288.

<sup>5</sup> OMK 1136 (VII, 297); por. OMK 1131 (VII, 285); OMK 1175 (VII, 385); OMK 1184 (VII, 427); OMK 1209 (VII, 500).

<sup>6</sup> Por. OMK 1136 (VII, 297); OMK 1175 (VII, 385n); OMK 1192 (VII, 441n).

<sup>7</sup> OMK 1184 (VII, 428).

<sup>8</sup> OMK 1135 (VII, 292).

<sup>9</sup> Por. OMK 1168 (VII, 375); OMK 1175 (VII, 385).

<sup>10</sup> OMK 981 (VI, 303).

<sup>11</sup> Por. OMK 1135 (VII, 292).

<sup>12</sup> Por. P. Fehlner, *L'Immacolata e il mistero della Trinità nel pensiero di s. Massimiliano Kolbe*, w: *Miles Immaculatae*, 3-4 (1984), s. 296.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 299.

<sup>14</sup> Por. OMK 1135 (VII, 292); OMK 1175 (VII, 386).

<sup>15</sup> Dla pogłębienia problemu „jakby” wcielenia Ducha Świętego w Niepokalaną por. J. Domański, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1993, ss.26-29; E. M. Piacentini, *Maria nel pensiero di san Massimiliano Kolbe*, Città del Vaticano 1982, ss. 23-41.

<sup>16</sup> Por. G. Colzani, *Maria. Mistero di grazia e di fede*, Milano 1996, s. 228.

<sup>17</sup> Por. G. Simbula, *La dimensione trinitaria della spiritualità kolbiana*, „Miles Immaculatae” 2 (1996), s. 618.

<sup>18</sup> Por. P. Fehlner, *L'Immacolata*, s. 297.

<sup>19</sup> Por. OMK 1168 (VII, 375).

<sup>20</sup> H-M. Manteau-Bonamy, *Nauka maryjna ojca Kolbego*, Niepokalanów 1981, s. 49.

<sup>21</sup> OMK 1184 (VII, 428).

<sup>22</sup> Por. OMK 1175 (VII, 385).

<sup>23</sup> Por. OMK 1173 (VII, 383).

<sup>24</sup> Por. OMK 1185 (VII, 432).

<sup>25</sup> Por. OMK 1197 (VII, 460).

<sup>26</sup> OMK 1175 (VII, 386).

<sup>27</sup> Por. P. Fehlner, *L'Immacolata*, s. 297.

<sup>28</sup> Por. OMK 1097 (VII, 153).

<sup>29</sup> Por. OMK 496 (III, 74).

<sup>30</sup> Por. OMK 1184 (VII, 427-428).

<sup>31</sup> Por. E. Piacentini, *Processioni Trinitarie e Immacolata concezione in P. M. Kolbe*, „Miles Immaculatae” 2 (1971), ss. 200-205; Tenze, *Maria nel pensiero*, ss. 15-18.

<sup>32</sup> Tenze, *Processioni*, s. 206.

<sup>33</sup> Por. F. Pancheri, *Cristocentrismo e pneumatologia nella mariologia di san Massimiliano Kolbe – II*, „Nuova Umanità”, 40/41 (1985), s. 100.

<sup>34</sup> Por. J. Dupuis, *Introduzione alla cristologia*, Casale Monferrato 1993, ss. 213-214.

<sup>35</sup> Por. G. Basetti-Sani, *Essenzialmente amore. Saggio di Cristologia francescana*, Padova 1993, s. 114.

<sup>36</sup> Por. L. Iammarrone, *Il primato di Cristo e l'Immacolata Concezione di Maria Santissima nel pensiero del Beato Giovanni Duns Scoto e di San Massimiliano M. Kolbe*, „Miles Immaculatae” 1 (1995), s. 61.

<sup>37</sup> G. Duns Scoto, *Reportata Parisiensis*, III, d.7 q. 4; XXIII 301.

<sup>38</sup> Por. L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, Niepokalanów 1988, ss. 63-66.

<sup>39</sup> Por. R. Rosini, *Il cristocentrismo di Giovanni Duns Scoto e la dottrina del Vaticano Secondo*, Vicenza 1993, ss. 40-47.

<sup>40</sup> To twierdzenie bl. Jana Duns Szkota spotkało się z uzasadnioną krytyką. Doktor Subtelny dał jasne podstawy prymatu Chrystusa, ale nie dał w pełni zadawalających odpowiedzi na temat relacji pomiędzy wcieleniem i odkupieniem. Por. W. Pannenberg, *La dottrina della predestinazione di Duns Scoto*, Milano 1994, ss. 100-131; L. Iammarrone, *Il primato*, ss. 65-70.

<sup>41</sup> Por. L. Iammarrone, *Il primato*, ss. 62-67.

<sup>42</sup> "Dico tamen quod lapsus non fuit causa praedestinationis Christi, immo si nec fuisset Angelus lapsus, nec homo, adhuc fuisset Christus sic praedestinatus, immo, et si non fuissent creandi quam solus Christus" *Reportata Parisiensia*, III, d. 7 q. 4; XXIII 303a.

<sup>43</sup> OMK 1208 (VII, 496).

<sup>44</sup> Por. OMK 1134 (VII, 290); OMK 1168 (VII, 374n).

<sup>45</sup> Por. OMK 1136 (VII, 297); OMK 1192 (VII, 441n).

<sup>46</sup> Por. L. Iammarrone, *Il primato*, s. 78.

<sup>47</sup> OMK 1131 (VII, 285).

<sup>48</sup> OMK 1175 (VII, 385).

<sup>49</sup> OMK 1186 (VII, 433); por. OMK 1134 (VII, 290).

<sup>50</sup> Por. F. Pancheri, *Cristocentrismo I*, s. 104.

<sup>51</sup> Cf. R. Rosini, *Mariologia del beato Giovanni Duns Scoto*, Castelpetroso 1994, s. 18.

<sup>52</sup> Cf. L. Iammarrone, *Il primato*, s. 76.

<sup>53</sup> G. Duns Scoto, *Reportata Parisiensia*, II, d. 7, q. 4, n. 5.

<sup>54</sup> OMK 1131 (VII, 285).

<sup>55</sup> Por. OMK 1186 (VII, 433n).

<sup>56</sup> Por. L. Iammarrone, *Il primato*, ss. 75-92.

<sup>57</sup> Por. Tamże, ss. 82-84.

<sup>58</sup> Dla zapoznania się z wyborem tekstów św. Anzelma na temat zadośćuczynienia por. K. H. Ohlig, *Cristologia. Dal medioevo ai nostri giorni*, Brescia 1993, ss. 47-54.

<sup>59</sup> Por. 1027 (VI, 433n), OMK 1105b (VII, 198), OMK 1105c (VII, 201n), OMK 1141 (VII, 321).

<sup>60</sup> Por. L. Iammarrone, *Il primato*, s. 81n.

<sup>61</sup> Por. OMK 880 (VI, 42).

<sup>62</sup> Por. F. Pancheri, *Cristocentrismo I*, s. 100.

<sup>63</sup> Por. B. Mondin, *Gesù Cristo*, s. 285.

<sup>64</sup> OMK 1141 (VII, 320).

<sup>65</sup> OMK 964 (VI, 261).

<sup>66</sup> OMK 1175 (VII, 386).

<sup>67</sup> Por. OMK 1131 (VII, 285); OMK 1208 (VII, 496); OMK 1175 (VII, 386).

<sup>68</sup> OMK 1175 (VII, 386).

<sup>69</sup> Por. OMK 1208 (VII, 496); OMK 1209 (VII, 500); OMK 1175 (VII, 386).

<sup>70</sup> Por. OMK 1105c (VII, 201).

<sup>71</sup> Por. OMK 1208 (VII, 496).

<sup>72</sup> Por. J. Domański, *Zarys myśli*, s. 30n.

<sup>73</sup> Por. OMK 1153 (VII, 346).

<sup>74</sup> Por. OMK 880 (VI, 42); OMK 1062 (VI, 527s); OMK 1088a (VII, 111); OMK 1105b (VII, 198); OMK 1141 (VII, 320-325); OMK 1209 (VII, 499n).

<sup>75</sup> OMK 1088a (VII, 111).

<sup>76</sup> Por. H. Langhammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, ss. 80-100; A. Amato, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1993, ss. 134-136.

<sup>77</sup> OMK 1062 (VI, 527).

<sup>78</sup> OMK 1027 (VI, 434).

<sup>79</sup> Por. OMK 880 (VI, 42); OMK 1027 (VI, 433-444); OMK 1062 (VI, 527n); OMK 1088a (VII, 109-111); OMK 1105b (VII, 198); OMK 1105c (VII, 200n); OMK 1141 (VII, 321-323); OMK 1209 (VII, 499).

<sup>80</sup> Por. OMK 1184 (VII, 429).

<sup>81</sup> Por. OMK 1027 (VI, 433n).

<sup>82</sup> Por. OMK 1208 (VII, 496).

<sup>83</sup> Por. OMK 1209 (VII, 500).

<sup>84</sup> OMK 1208 (VII, 496).

<sup>85</sup> Por. OMK 1027 (VI, 433).

<sup>86</sup> Por. OMK 964 (VI, 261-263).